



**FORVM
GEOPOLITICA**
Independent Commentary on a Fractured World



Kontrolowana prawda: jak Wikipedia i media kształtują rzeczywistość, rządzą opinią i zabezpieczają władzę

Wszyscy korzystają z Wikipedii – ale ten fakt nie jest powodem, aby na niej polegać – Felix Abt przeprowadził pewne badania.
Feliks Abt

Poniedziałek 06 października 2025 r.

Wprowadzenie: Gdy fakty nie wystarczają

Wikipedia sprzedaje się jako latarnia morska wiedzy. Wielu nadal uważa, że jest neutralna, wiarygodna, obiektywna. Nic z tego nie jest prawdą. Za lśniąca fasadą kryje się pole bitwy przeciwnych programów, ukrytych uprzedzeń i celowych przemilczeń.

Każdy może wziąć udział – [Firmy PR](#), [Podmioty polityczne](#), [Korporacji](#), [Agencje wywiadowcze](#). Każda edycja, każde odniesienie, każde ciche usunięcie kształtuje to, co świat może zobaczyć. Efekt? Brak neutralnego protokołu faktów. Ale ciągle edytowana rzeczywistość – skonstruowana tak, by służyć władzy.

Prawdziwym wyzwaniem jest nie tylko odkrycie prawdy. Polega ona na ochronie prawdy tak, aby przetrwała ostrze noża dzierzzonego przez tych, którzy się jej boją.

Mit autorytetu Wikipedii

Od czasu do czasu cytuję Wikipedię, jeśli wpisy są solidne. Ale częściej są słabe, zniekształcone, niewiarygodne. [Wikipedia \(w języku angielskim\)](#) nie jest klasyczną encyklopedią; Jest to konstrukt percepcji stworzony przez człowieka.

Większość uczestników pochodzi z Globalnej Północy – mężczyzn z dostępem do internetu, czasem wolnym i zachodnim światopoglądem. Ich dominacja decyduje o tym, co jest pisane, usuwane i przedstawiane jako "fakt". Efekt? Ekosystem informacyjny, który silnie służy zachodnim priorytetom: Waszyngton, Londyn, Dolina Krzemowa, Hollywood.

Jako ktoś, kto mieszka w Azji, widzę to wyraźnie. Całe regiony są redukowane do przypisów dolnych. Poglądy, które kwestionują zachodnie prawosławie, są odfiltrowywane, cenzurowane lub zakazane. Wikipedia nie dokumentuje rzeczywistości – jest kuratorką jej zachodniej wersji.

Kontekst: Władza poprzez kontrolowanie narracji

Azjatyccy przyjaciele powtarzają mi to raz za razem: zachodnie agencje informacyjne, Google i Wikipedia nie są neutralnymi platformami. Są bronią miękkiej siły. Ich celem nie jest oświecenie, ale dominacja. Tak długo, jak Globalne Południe nie zbuduje własnej infrastruktury, większość świata pozostanie podatna na manipulacje – karmiona ciągłą dietą zachodnich półprawd i jawnych kłamstw.

I właśnie dlatego kontrola nad narracjami jest kluczowa. Dlatego prezydent USA zwrócił się w stronę TikToka. TikTok był jedną z ostatnich przestrzeni cyfrowych, w których wyciekała niefiltrowana rzeczywistość: zbombardowane ulice Gazy, martwe dzieci, zbrodnie wojenne finansowane przez amerykańską elitę polityczną, dokonywane przez Izrael. Miliony młodych Amerykanów obserwowały, zadawały pytania, wypytywały urzędników. Dla Waszyngtonu i Tel Awiwu było to nie do przyjęcia.

Larry Ellison, założyciel Oracle, z dumą opisywany jako jeden z sześciu syjonistycznych miliarderów, którzy tworzą "kręgosłup" izraelskiego finansowania wojny (*Jerusalem Post*), obecnie przewodzi przejściu TikToka. Cel: przetrenowanie algorytmu, zakopanie dowodów, oczyszczenie kanału. W tym samym czasie jego syn David Ellison przejmuje Paramount Global,

firmę macierzystą CBS News, i sprowadza Bari Weissą – propagandystę w przebraniu dziennikarza – aby skierować CBS na stronę proizraelską.

Przekaz nie mógłby być jaśniejszy: jeśli Izrael i jego sojusznicy przegrają wojnę informacyjną, nie będą debatować. Nie bronią się. Oni się duszą. Kupują platformy. Cenzurują kanały. od [Strefy Gazy](#) do [Jemenu](#) uciszają posłańców – masowo zabijając dziennikarzy.

Stronniczość, wandalizm i dezinformacja

Wikipedia jest szczególnie podatna na manipulacje. Ponieważ opiera się w dużej mierze na źródłach wtórnych, jeśli źródła są stronnicze, to samo dotyczy też artykułów. A większość źródeł głównego nurtu jest dziś skompromitowana – czy to przez zależność od korporacji, wpływy zachodnich rządów, czy ideologiczne zabarwienie.

Na kontrowersyjnych stronach redaktorzy toczą niekończące się bitwy. Jedna strona usuwa, druga przepisuje. W międzyczasie pozostaje dezinformacja, szerzy się półprawdy, utrwalają się zniekształcenia.

Upředzenia nie ujawniają się głośno. Wkradają się po cichu: tu naładowane słowo, tam wybiórcze podkreślenie, gdzie indziej wygodne pominięcie. Wszystko jest zgodne z przepisami, wszystko technicznie „Sprawdzalne”.

Ale wynik nie jest neutralny. Uniwersytety o tym wiedzą. Cornell i inni ostrzegają studentów: „[Wikipedia jest niewiarygodna](#)”. Mimo to miliony ludzi nadal myślą ją z prawdą.

Moje doświadczenia z Vice i Wikipedią

Doświadczyłem tego na własnej skórze. Dziennikarz "Vice" przeprowadził ze mną kiedyś wywiad na temat handlu z Koreą Północną. Wyjaśniłem prosty, prawny fakt: jeśli mniej niż połowa produktu jest wytwarzana w Korei Północnej, a ponad połowa jest wytwarzana w Chinach, może być on oznaczony jako "Wyprodukowano w Chinach". Vice obrócił to w skandal obyczajowy. Wikipedia połknęła to bez filtra.

Mój [Wpis w Wikipedii](#) brzmi teraz:

„Strategia ta była krytykowana za wyzysk pracowników w Korei Północnej, którzy doświadczają łamania praw człowieka.”

Sugestia jest jasna: poczucie winy poprzez sugestię.

Contents

[hide](#)

[\(Top\)](#)

[Career](#)

[Controversy](#)

[References](#)

Controversy [\[edit \]](#)

Because of his investment strategies in North Korea, Abt has been called a "controversial figure" and a member of a "secretive group of Western investors" in North Korea.^[35] The investors, including Abt, use a strategy called "[China Plus One](#)" where a company "can still claim that the products were 'Made in China,'" says Abt, if less than 50 percent of the product is made in North Korea.^[35] For example, the highest-paid factory workers in North Korea earn \$75/month compared to the lowest paid in China at \$270/month. The product can still be labeled "Made in China", and thus exportable to countries around the world when using the "China Plus One" strategy.^[35] This strategy has been criticized for exploiting laborers in North Korea who experience human rights violations.^[35]

Steven Borowiec, who covers the Korea's for the *Los Angeles Times*, reported that "Abt deflects questions of human rights by claiming that he is neither a human rights expert nor a politician. That may be true, but Abt must be aware that one need not be either of those things to spot something that is morally objectionable."^[36]

References [\[edit \]](#)

- [↑] "Despite Reforms, N.K. Replete with Animosity against Capitalism" ^[*dead link*], Yonhap News Agency, 17 March 2004.
- [↑] "Western Firms doing business in N. Korea" ^[*dead link*], *The Washington Post*, 5 November 2006.
- [↑] Swiss governmental Agency for Development and Cooperation (SDC), *Pyongyang Business School* ^[*dead link*], swiss-cooperation.admin.ch; accessed 21 September 2014.

Wikipedia kończy mój profil sekcją "Kontrowersje" – to wyraźny sygnał, że redaktorom zależało na tym, aby oznaczyć mnie jako "kontrowersyjną postać" (patrz zrzut ekranu z 29 września 2025 r.). Ale jeszcze bardziej odkrywcz niż to, co jest tam napisane, jest to, co zostało celowo pominięte.

Firma, której jestem współzałożycielem [Oprogramowanie-Joint-Venture](#), w którym pełniłem funkcję wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej, tworzyłem miejsca pracy z ponadprzeciętnym wynagrodzeniem – uzupełnione o żywność, leki i dodatki motywacyjne. Oskarżenie, że północnokoreańscy pracownicy byli wykorzystywani, było nie tylko bezpodstawne, ale zmieniło rzeczywistość w coś przeciwnego: ponieważ zachodni klienci byli uprzedzeni do produktów z Korei Północnej, firma przeniosła część prac rozwojowych, kontroli jakości i pakowania do Chin, które są znacznie droższe. To tutaj powstała ponad połowa wartości dodanej, co umożliwiło legalne oznaczenie jej jako "Made in China" – i przede wszystkim dało produktom dostęp do rynków zachodnich.

Z drugiej strony Vice jest nękany zarzutami o nękanie, toksyczną kulturę i nędzne wynagrodzenie. Kiedy zauważyłem to w komentarzach do artykułu, moja krytyka została usunięta.

Spójrzmy prawdzie w oczy: traktowałem pracowników w moich firmach znacznie lepiej, niż Vice traktował swoich własnych pracowników. Ale w edytowanej rzeczywistości Wikipedii na tę prawdę nie było miejsca.

Pozostaje głębszy problem: dlaczego Wikipedia opiera się na kontrowersyjnych źródłach, takich jak Vice – lub na osobistych opiniach dziennikarzy o wątpliwej przeszłości – aby kształtować reputację? Jeśli uważa się to za "wiarygodne źródła", termin ten stracił wszelkie znaczenie.

Podwójne standardy moralne

Inny przykład: moja strona w Wikipedii cytuje Stevena Borowca, pracującego wówczas dla Los Angeles Times:

„Abt odbiega od pytań o prawa człowieka, twierdząc, że nie jest ani ekspertem w dziedzinie praw człowieka, ani politykiem. To może być prawda, ale Abt musi zdawać sobie sprawę, że ty też nie musisz być taki sam, aby rozpoznać, co jest moralnie naganne.“

Tutaj hipokryzja ujawnia się otwarcie: Dlaczego jest uważana za *„moralnie naganne”*, tworzenie miejsc pracy w [kraju osłabiony sankcjami](#), podczas gdy całkowicie dopuszczalne jest czerpanie zysków jako udziałowiec amerykańskich firm, których podatki finansują wojny, w których giną miliony?

A jeśli komentarz Borowca wystarczy, by napisać wpis w Wikipedii, to dlaczego ignoruje się jego własne pochodzenie? Ten dziennikarz był [odrzucony przez Los Angeles Times](#), po tym, jak publicznie życzył śmierci Donaldowi Trumpowi. Ale jego osobiste osądy są przedstawiane jako wiarygodne dowody. Wikipedia wzmacnia swoją stronniczość, udając neutralność.

To nie tylko podwójne standardy – to ukierunkowana inżynieria narracyjna.



Były reporter Los Angeles Times, Steven Borowiec, życzył Trumpowi śmierci – a mimo to Wikipedia cytuje go jako "wiarygodne źródło", aby opisać moją pracę w Korei Północnej jako "moralnie naganną" (Zrzut ekranu: Blazemedia).

Wniosek: walka o kontrolę nad narracjami

Wikipedia i media takie jak Vice nie odzwierciedlają po prostu rzeczywistości. Pracują nad nią. Oni to przepisują. Instrumentalizują ją. Kształtują reputację, tłumią różnice zdań i zamieniają uprzedzenia w oczywiste fakty.

Problemem jest nie tylko to, co publikują, ale także to, co usuwają. Nie tylko to, co podkreślają, ale także to, co zakopują. W ten sposób decydują, czyje głosy się liczą, a czyje są uciszane.

Zadajmy sobie prawdziwe pytanie: jeśli Wikipedia chce być neutralna, dlaczego polega na mediach propagandowych, takich jak Vice? Dlaczego podnosi moralne osądy dziennikarzy z udokumentowanymi uchybieniami etycznymi? Dlaczego kontrowersyjne i skompromitowane źródła są traktowane jak ewangelia?

Odpowiedź jest niepokojąca, ale nieunikniona: neutralność to mit. Platforma została porwana. Nie jest to biblioteka faktów, ale twierdza narracji – pilnie strzeżona przez tych, którzy mieliby najwięcej do stracenia, gdyby prawda została wypowiedziana otwarcie.

W świecie, w którym władza rozwija się dzięki percepcji, prawda jest stale zagrożona. Walka polega nie tylko na ich odkryciu, ale także na ich obronie – przed wymazywaniem, zniekształcaniem i cenzurą. Wikipedia to nie tylko encyklopedia; To jest linia frontu. Na tym froncie przetrwanie prawdy zależy wyłącznie od tego, kto kontroluje przycisk edycji – a jak widzieliśmy, ci, którzy go kontrolują, mogą ignorować prawdę do woli.